Ż

Życiorys

Domaradzki Stanisław syn Łukasza i Marja z domu Żyndrów urodzony 1 czerwca 1919 r. w Baryczy pow. Brzeżany woj. lwowskie.

Do Szkoły Podstawowej w Baryczy uczęszczałem przez pięć lat ponieważ tylko taka była wówczas w Baryczy. Klasę siódmą zrobiłem po wojnie na Kursie Uzupełniającym w Baryczy.

W wojsku t.j. (Służba czynna) nie byłem powołany ponieważ mój rocznik nie stawał do poboru gdyż wybuchła wojna. Podczas działań wojennych w w 39 r. z rozkazu sołtysa wyjechałem końmi po wioskach w towarzystwie rolniczym w celu zebrania zboża dla wojskowych koni a podczas tej trwała 10 dni. Ostatecznie rozkazano mi zwozić rannych rolniczy do szpitala w Przemyślu. Po opanowaniu terenu przez Niemców powodzono mi powrócić do domu.

W czasie okupacji często spotykałem się z sierż. Tadeuszem Steceem mieszkańcem Baryczy o którym słyszałem że prowadzi jakąś tajną organizację wojskową i wyraziłem chęć wstąpienia do niej. Po jego poleceniu i zaznajomieniu się z celem i obiektami w dniu 14 stycznia 1943 r złożyłem przysięgę i przyjąłem pseudonim „Brzoza". Przysięgę odbierał d-ca plut. AK w Baryczy Tadeusz Stec pot. „Kariet" a świadkami byli członkowie plut. AK. Antoni Kurdziel, Domaradzki Franciszek, i Wójcik Władysł. Z rozkazu d-cy plut. Steca przydzielono mię do drużyny Wójcika Władysława jako furmana transportowca.

Otrzymałem zadanie przewieść do miejsc. Głowienka za Krosnem człowieka ukrywającego się w domu pod lasem - w domu Domaradzkiego Józefa którego nazywano Górkiem który miał być praktykantem leśnym a należał do wywiadu A.K.
Człowiek ten transportował ukrytą w sianie ciężką skrzynkę którą przewoziliśmy zimą 43r. w dnie obfitujące w zawieje śnieżne, i transport ten powtarzamy był 3 razy.
Do domu mojego zimową porą przychodzili ludzie z lasu skierowani przez d-ców celu porywienia ogrzania lub noclegu a świadkiem tego jest żyjący jeszcze sąsiad Seura-Jan. -
W maju 1943r. po zrzucie broni na Błiźniem-Ołowiny i otrzymaniu jej części przez plut. Steca w Baryczy w celu zaznajomienia się z nią i przeszkolenia braciom uczniał w tem szkoleniu i obchodzeniu się z nią.
W czasie akcji „Burzy" w lipcu 44r. z rozkazu d-cy plut. szer. Steca stałem w moim domu z gotową furmanką do wyjazdu która miała być użyta w każdej potrzebie.
Po śmierci d-cy plut. Tadeusza Steca 31.07.1944r i rozwiązaniu A.K na terenie Baryczy działalność konspiracyjną zakończyłem.

Podpis

Domaradzki Stanisław